

**IC 1080/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 roku

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Katarzyna Wencka**

Protokolant: **Kamila Sowa**

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 roku w Bielsku Podlaskim

sprawy z powództwa A. K. (1) i Z. K. (1)

przeciwko J. O.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego J. O. na rzecz powodów małżonków Z. K. (1) i A. K. (1) kwotę 1233,48 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści trzy złote 48/100) z odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 2 października 2013 roku do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza solidarnie od powodów Z. K. (1) i A. K. (1) na rzecz pozwanego J. O. kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od powodów Z. K. (1) i A. K. (1) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim) kwotę 890,89 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

**IC 1080/13**

## UZASADNIENIE

Powodowie A. K. (1) i Z. K. (1) wystąpili przeciwko pozwanemu J. O. z powództwem o zapłatę na ich rzecz kwoty 40 000 zł tytułem odszkodowania za wycięte i wywiezione drzewa we wrześniu 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty. Wnosili także o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany J. O. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Małżonkowie A. K. (1) i Z. K. (1) są właścicielami niezabudowanej nieruchomości leśnej położonej w obrębie wsi S., gmina B., oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,84 ha. Własność przedmiotowej nieruchomości nabyli na podstawie warunkowej umowy sprzedaży z dnia 21 maja 2010 roku od S. K.. Przeniesienie własności powyższej nieruchomości na małżonków K. nastąpiło w dniu 16 lipca 2010 roku (umowa przeniesienia własności nieruchomości

k-43-46). Dla powyższej nieruchomości Sąd Rejonowy w B.prowadzi księgę wieczystą Kw (...), w które w dziale drugim wpisani są małżonkowie A.i Z. K. (1)(wspólność ustawowa).

Właścicielem nieruchomości sąsiedniej oznaczonej numerem geodezyjnym (...)jest A. O.- brat J. O.. Dla powyższej nieruchomości Sąd Rejonowy w B.prowadzi księgę wieczystą Kw (...)(k- 134).

We wrześniu 2012 roku J. O. wyciął i wywiózł z nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) drzewa mieszane (okoliczność bezsporna). W dniu 15 października 2012 roku J. O. sporządził pismo, w którym oświadczył, że nieświadomie wyciął z działki (...), stanowiącej własność A. K. (1) około 69 sztuk drzew i nie dopełnił formalności w lasach państwowych (pismo z dnia 15.10.2014r. k-10). W dniu 18 września 2013 roku pełnomocnik małżonków K. wezwał J. O. do zapłaty kwoty 40 000 zł tytułem odszkodowania za wycięte drzewa w ilości 69 sztuk w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową (wezwanie do zapłaty k-11).

Powodowie A. K. (1)i Z. K. (1)popierając powództwo o odszkodowanie podnosili, że zostali poinformowani przez sąsiada, że na ich nieruchomości w S.są wycinane drzewa. Po czynnościach wznowienia znaków granicznych między nieruchomościami (...)i (...) przeprowadzonych przez geodetę, okazało się, że niektóre wycięte przez pozwanego drzewa znajdują się już na działce (...)stanowiącej własność powodów. Według powodów, pozwany nie kwestionował, że dokonał wycinki drzew, twierdził, że dokonał tego nieświadomie, gdyż nie wiedział gdzie dokładnie przebiega granica między działką powodów, a działką (...)stanowiącą własność jego brata. W związku z tym proponował polubowne zakończenie sporu. Stąd też w dniu 15 października 2012 roku pozwany podpisał oświadczenie o wycięciu 69 sztuk drzew na działce powodów. Początkowo pozwany deklarował, że dobrowolnie naprawi szkodę, do czego jednak nie doszło.

Pozwany J. O.kwestionował legitymację czynną powodów do wystąpienia z powództwem o odszkodowanie. Zgłosił zarzut zasiedzenia nieruchomości położonej w obrębie wsi S.oznaczonej numerem geodezyjnym (...)przez ojca – H. O.. Zdaniem pozwanego, jego ojciec użytkował nieprzerwanie powyższą nieruchomość od 1976 roku, kiedy A. K. (2)na podstawie nieformalnej umowy dożywocia przekazał ją na rzecz H. O.. Podkreślił, że nigdy nie było widocznej na gruncie granicy między działką (...)a (...), stanowiły one jeden kompleks leśny. Zdaniem pozwanego, ojciec traktował tę nieruchomość jako część własnych gruntów i nabył prawo własności nieruchomości w drodze zasiedzenia w 2006 roku. Ponadto pozwany podkreślił, że jego zamiarem było usunięcie zniszczonych drzew po zimie, a nie rabunek drzew. Pozwany kwestionował też ilość wyciętych drzew. Według niego na działce (...)było wyciętych przez niego najwyżej 15 sztuk. Natomiast oświadczenie z dnia 15.10.2012 roku podpisał na prośbę powoda„ dla świętego spokoju”, nie wiedział wówczas, że wyciętych drzew jest mniej niż w tym dokumencie. Podał, że strony przez rozpoczęciem procesu prowadziły negocjacje co do sposobu rekompensaty. Pozwany proponował zwrot drewna, ale powód odmówił domagając się przeniesienia własności na jego rzecz części działki (...), która, jak zaznaczył pozwany, nie stanowi jego własności.

Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z treści zarówno tego przepisu, jak i normy art. 361 kc wynika, że dla ustalenia obowiązku odszkodowawczego niezbędne jest ustalenie, że szkoda, rozumiana jako uszczerbek majątkowy w majątku osoby ubiegającej się o odszkodowanie, powstała, że została spowodowana działaniem podmiotu, od którego odszkodowania domaga się pokrzywdzony oraz, że między działaniem zobowiązanego a faktem powstania szkody istnieje związek, który powoduje zasadnym przyjęcie, że szkoda nie nastąpiłaby, gdyby nie było działania zobowiązanego.

W sprawie nie ulegało wątpliwości, że zobowiązanym do naprawienia szkody jest pozwany J. O.. Pozwany nie zaprzeczał, że to on we wrześniu 2012 roku dokonał wycinki drzew na działce (...). Kwestionował jednak legitymację czynną powodów do wystąpienia z powyższym roszczeniem, jak i wielkość szkody. Spór w sprawie dotyczył też wysokości odszkodowania z tytułu działania pozwanego.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości numer (...)należy stwierdzić, że nie zasługiwał na uwzględnienie. Jak wynika z akt księgi wieczystej pierwotnym tytułem własności nieruchomości oznaczonej obecnie numerem geodezyjnym (...)był akt własności ziemi wydany w dniu 30.12.1976

roku Nr (...) na rzecz J. K. (akt własności ziemi k-37). W wyniku odnowienia operatu ewidencji gruntów działka (...) z aktu własności ziemi uzyskała numer (...) (wypis z rejestru gruntów k-38). W dniu 23 maja 2007 roku J. K. darował powyższą nieruchomość na rzecz S. K. (umowa darowizny k-34-35). Na podstawie wniosku zawartego w powyższym akcie notarialnym Sąd Rejonowy w B. założył dla nieruchomości numer (...) księgę wieczystą Kw (...), w której w dziale II wpisany został S. K. jako właściciel. Natomiast w 2010 roku od S. K. powyższą nieruchomość nabyli w drodze sprzedaży małżonkowie K.. Powodowie na podstawie okoliczności faktycznych mieli podstawy sądzić, że nabywają tę nieruchomość od właściciela. Potwierdzają to w szczególności zeznania świadków Z. K. (3) i S. K. (k-116v-117). Powodów w tej sytuacji chroni rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych przewidziana w art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity DZ. U. z 2001 roku Nr 124, poz. 1361). Rękojmia gwarantuje, że nabycie prawa własności w dobrej wierze od osoby figurującej w księdze wieczystej jako właściciel nie będzie można skutecznie zakwestionować z powodu nieprzysługiwania jej tego prawa. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Gdyby przyjąć, że nabycie prawa własności przedmiotowej nieruchomości przez zasiedzenie na rzecz H. O. nastąpiło z upływem 30 letniego okresu zasiedzenia, czyli w 2006 roku, zgodnie z jego wnioskiem w tym zakresie, to sprzedaż nieruchomości od osoby ujawnionej w księdze wieczystej, czyli S. K. nastąpiła już po tej dacie, w 2010 roku. Do tego momentu H. O., ani też jego następca A. O. nie podjęli żadnych kroków zmierzających do realizacji swoich praw poprzez zainicjowanie postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, czy też o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W tej sytuacji zgłoszony przez pozwanego zarzut zasiedzenia, nie został uwzględniony, nie mógł skutecznie podważyć legitymacji procesowej powodów w niniejszej sprawie. Stąd też wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność okresu i charakteru posiadania przedmiotowej nieruchomości przez H. O. Sąd oddalił jako nie mający znaczenia do rozstrzygnięcia sprawy.

W sprawie nie ulegało wątpliwości, że zobowiązanym do naprawienia szkody jest pozwany J. O.. Pozwany nie zaprzeczał, że dokonał wycinki drzew na nieruchomości powodów. Podkreślał jednak, że uczynił to „nieświadomie”. Okoliczność ta nie oznacza, że działanie pozwanego miało charakter niezawiniony. Z pewnością nie była to wina umyślna, ale niedbalstwo po stronie pozwanego, który nie znając przebiegu granicy między działkami (...) dokonał wycinki drzew w tym rejonie. W tej sytuacji powinien liczyć się z tym, że może dokonać naruszenia własności innych osób. W okolicznościach sprawy odpowiedzialność pozwanego za wyrządzoną szkodę powodom nie budzi wątpliwości.

Spór w sprawie dotyczył też wysokości odszkodowania należnego powodom z tytułu działania pozwanego. Na powyższej okoliczności skoncentrowało się też postępowanie dowodowe w sprawie. W tej sytuacji należy stwierdzić, że efekt w postaci naprawienia szkody osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzone mienie doprowadzone zostaje do stanu odpowiadającej stanowi sprzed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 kc), poszkodowany może domagać się od podmiotu odpowiedzialnego przywrócenie do stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W celu ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu wyciętych przez pozwanego drzew Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu leśnictwa M. A. (1) (opinia k-142-146). W trakcie oględzin dokonanych z udziałem biegłego strony nie mogły dojść do porozumienia co do ilości, jak też gatunku drzew wyciętych przez pozwanego. Pnie drzew, jak stwierdził biegły w opinii były zszarzałe i nie można było określić dokładnego czasu wycinki. Stąd też biegły dokonał pomiarów wszystkich pni wskazanych przez powodów, czyli 91 sztuk, a wysokość odszkodowania określił na kwotę 1623 zł. Według biegłego wyliczona przez niego kwota jest adekwatna co do gatunku, masy, ilości i jakości i sortymentów drzewnych jakie można pozostać z wyciętych drzew. Biegły zaznaczył, że cięcia dokonane przez pozwanego nie miały charakteru dewastacyjnego, nie skupiały się w jednym miejscu a były równomiernie rozmieszczone na całej powierzchni. Opinia była przedmiotem zastrzeżeń ze strony powodów, którzy zarzucali jej niefachowość, niejasność i rażące niedbalstwo w jej opracowaniu (k-167-169). Biegły M. A. przesłuchany na rozprawie w dniu 3 września 2014 roku podtrzymał wnioski końcowe opinii i nie znalazł podstaw do jej weryfikacji (k-208v-209). Biegły podkreślił, że ustalając wysokość odszkodowania nie uwzględniał kosztów zakupu sadzonek, czy robocizny, gdyż w sprawie miały miejsca cięcia tzw. trzebieżowe. W tej sytuacji nie powstają koszty zakupu sadzonek, robocizny do zalesienia, gdyż w przypadku tego typu cięć nie powstaje potrzeba tzw. podsadzeń. Biegły na rozprawie szczegółowo wyjaśnił przyjętą metodę określenia wysokości odszkodowania, biorąc pod uwagę wszystkie wskazane przez powodów pnie, dokonując ich pomiarów i w ten sposób określając masę wyciętych drzew. Jednocześnie biegły stanowczo podał, że w sprawie nie ma mowy o utraconych przez powodów korzyściach, gdyż

cięcia nie miały charakteru dewastacyjnego. Podkreślił, że na nieruchomości (...) nie były do września 2012 roku wykonywane żadne zabiegi pielęgnacyjne, o czym świadczy ilość drzew przygłuszonych, czy też tzw. „trójek”. Według biegłego pozwany dokonując wycinki spowodował, że nastąpi większy wzrost drzew sąsiednich. Wyklucza to według biegłego uwzględnianie w wysokości odszkodowania utraconych korzyści. Zdaniem Sądu ustalenia poczynione przez biegłego M. A. (1), były rzetelne, dokonane obiektywnie, wnioski przez nich sformułowane poparte logicznym uzasadnieniem. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Swoistości tej oceny jednak polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił do przekonania sądu. Z jednej strony, konieczna jest więc kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej - istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego (por. W. Ossowski: Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych, NP 1960, nr 10, s. 1350). Konkludując Sąd oceniając opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności i logiczności, doszedł do wniosku, że została ona sporządzona w oparciu o głęboką wiedzę i wieloletnie praktyczne doświadczenie zawodowe biegłego, w konsekwencji dzieląc zawarte w nich konkluzje. Nie oznacza, to jednak, że zasadne jest obciążenie pozwanego obowiązkiem naprawienia szkody w zakresie wskazanym przez biegłego we wnioskach końcowych, czyli kwotą 1623 zł. Należy bowiem mieć na uwadze, że powyższa kwota obejmuje 91 sztuk drzew, wszystkich wskazanych przez powodów. Tymczasem pozwany kwestionował ilość wyciętych przez niego drzew na działce powodów, wskazując w toku procesu, że było ich około 15 sztuk. Sąd uznał jednak za miarodajny dowód na tę okoliczność – oświadczenie pozwanego z dnia 15.10.2012 roku, którego autentyczności pozwany nie kwestionował. Stąd też w ocenie Sądu powodowie udowodnili, że pozwany dokonał wycinki 69 sztuk drzew na działce (...). Twierdzenia pozwanego, że była to mniejsza ilość uznał, za niewiarygodne i stworzone na potrzeby sprawy. Zaś powodowie nie udowodnili, że była to ilość większa niż w oświadczeniu pozwanego z dnia 15.10.2012r. Stąd też zasądzając odszkodowanie na mocy art. 415 kc Sąd przyjął 76% z kwoty odszkodowania wyliczonej przez biegłego ( $69 \times 100 : 91 = 76$ ), co dało ostatecznie kwotę 1233,48 zł. W ocenie Sądu zastosowanie w sprawie będzie miała regulacja z art. 322 kpc. Zgodnie z art. 322 kpc jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

O odsetkach rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i 482 § 1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Powodowie żądali odsetek od należności głównej od 15 października 2012 roku, kiedy pozwany sporządził oświadczenie o wycięciu drzew na ich działce. Zdaniem Sądu nie można uznać tego stanowiska za zasadne. W oświadczeniu pozwany nie wskazywał kwoty odszkodowania, nie zobowiązywał się do jej naprawienia, nie określał w terminu, a jedynie potwierdzał okoliczność faktyczną (k-10). Wymagalność odsetek można liczyć zatem dopiero od chwili wezwania pozwanego do zapłaty pismem z dnia 18 września 2013 roku w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma (k-11). Zakładając, że doręczenie powyższego pisma nastąpiło po 7 dniach od dnia jego nadania (w aktach znajduje się dowód potwierdzenia nadania pisma, brak jest dowodu odbioru przez pozwanego), termin od którego winny być naliczane odsetki to 2 październik 2013 roku. Pozwany nie kwestionował, że otrzymał wezwanie powoda do zapłaty z dnia 18 września 2013 roku.

O kosztach procesu sąd orzekł na mocy art. 100 kpc uznając, że pozwany tylko w nieznacznej części uległ powodom (3%). Stąd też powodowie zostali obciążeni kosztami procesu, na które złożyły się koszty wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej

pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej - 2400 zł, opłata od pełnomocnictwa -17 zł. Wydatki w sprawie wyniosły 1690,89 zł, zostały one opłacone przez powodów zaliczką do kwoty 800 zł. Stąd też w pkt. IV Sąd nakazał pobrać od powodów p brakującą część kosztów sądowych, czyli 890,89 zł.